



# Roszczenia z pakietu socjalnego do sądu pracy

**KRYZYS** | Związki będą mogły zawierać porozumienia w sprawach dotyczących ochrony interesów pracowników. Gdy wynikną z nich roszczenia, rozpatrzą je sądy pracy

**TOMASZ ZALEWSKI**

Taka jest odpowiedź rządu na zgłaszany w czasie negocjacji pakietu antykryzysowego postulat uznania porozumień zawieranych przez związki za źródło prawa pracy.

Propozycja rządowa nie spełnia oczekiwań „Solidarności”.

- To, co zaproponował rząd, potwierdza jedynie właściwość sądów pracy w sprawach dotyczących roszczeń wynikających z porozumienia zawartego w procesie prywatyzacyjnym. Intencją strony związkowej było generalne rozstrzygnięcie wątpliwości, jaki jest charakter prawny porozumień inwestora ze związkami zawodowymi, np. ustanawiających gwarancje zatrudnienia - mówi Marcin Zieleński, ekspert Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”.

OPZZ nie zajął jednoznacznego stanowiska. Trwa właśnie analiza projektu. Na pewno korzystne dla pracowników jest jednoznaczne wskazanie, że to sądy pracy będą rozpatrywać roszczenia pracowników wynikające z porozumień zawieranych na podstawie odrębnych przepisów związanych z ochroną interesów pracowników.

- Sądy pracy są tańsze. Większość roszczeń nie wymaga uiszczenia wpisu, terminy rozpraw są szybsze. Mam wątpliwości, czy propozycja zmian obejmie

większość porozumień zawieranych przez związki. Może trzeba będzie dodać odrębny słowniczek z wyjaśnieniem, o jakie porozumienia chodzi - mówi Andrzej Radzikowski, wiceprzewodniczący OPZZ.

Pracodawcy także nie są zadowoleni z przedstawionych rozwiązań.

- Wynika z nich, że związki będą mogły zawierać porozumienia dotyczące pracowników z innymi, bliżej nieokreślonymi podmiotami, a wynikające z nich roszczenia obciążać będą pracodawców. Należy utrzymać obecny stan, a kwestię charakte-

## Sądy pracy są tańsze od cywilnych

ru prawnego pakietów socjalnych pozostawić orzecznictwu - mówi Henryk Michałowicz, ekspert Konfederacji Pracodawców Polskich.

### Nic nowego

Zdaniem adwokata Bartłomieja Rączkowskiego, specjalisty prawa pracy, propozycja rządu nie przybliży uznania wszystkich porozumień za źródła prawa. Mówi tylko, że jeżeli dokument wynegocjowany

## Co mówią przepisy

**Art. 9 kodeksu pracy** - Ilekroć w kodeksie pracy jest mowa o prawie pracy, rozumie się przez to przepisy kodeksu pracy oraz przepisy innych ustaw i aktów wykonawczych, określające prawa i obowiązki pracowników i pracodawców, a także postanowienia układów zbiorowych pracy i innych opartych na ustawie porozumień zbiorowych, regulaminów i statutów określających prawa i obowiązki stron stosunku pracy.

przez związek jest przepisem prawa pracy i wynikają z niego roszczenia, właściwy do ich rozpatrywania będzie sąd pracy, nawet gdy dane porozumienie nie ma charakteru pracowniczo-prawnego.

### Więcej dla działaczy

W praktyce i tak załogi kierowały pozwy do sądów pracy, a te nie przekazywały ich do sądów cywilnych. Jego zdaniem sukcesem związków byłoby wprowadzenie takiej zmiany do art. 9 kodeksu pracy, by **wszystkie porozumienia zawarte przez związek zawodowy dotyczące pracowników miały charakter źródeł prawa pracy niezależnie od tego, czy stroną był pracodawca czy inwestor.**

Tymczasem „Solidarność” zaproponowała, by uprawnienia związków związane z przejęciem zakładu pracy na nowego

pracodawcę rozciągnąć na nabycie przez inwestora takiej ilości akcji lub udziałów, która daje mu prawo do co najmniej 20 proc. głosów w organie stanowiącym pracodawcy lub znaczący wpływ na jego działalność w rozumieniu przepisów o rachunkowości.

- Takie rozwiązanie byłoby niezwykle korzystne dla związków, ale nic by nie dało samym pracownikom. Działacze zyskaliby możliwość uczestnictwa w transakcjach, które nie mają nic wspólnego z pracownikami. Gdyby strona transakcji miała podejmować jakieś działania dotyczące załóg, to już teraz dużo innych przepisów każe je konsultować ze związkami - mówi Bartłomiej Rączkowski. ■

@ | masz pytanie, wyślij e-mail do autora

t.zalewski@rp.pl